

Nowy referent prasy polskiej w Wiedniu.

Opróżnione skutkiem przedwczesnej śmierci nieodżałowanego Adama Bieńkowskiego stanowisko referenta polskiej prasy w prezydium rady ministrów, obejmuje w najbliższych dniach dr. Alfred Wysocki, komisarz na iestnictwa i współpracownik *Gazety lwowskiej*, znany ze swych cennych prac literackich.

P. Wysocki jest Krakowianinem. Urodził się 1873. Po ukończeniu studiów prawniczych i uzyskaniu doktoratu na uniwersytecie Jagiellońskim,



Nowy referent prasy polskiej w Wiedniu: Dr. Alfred Wysocki.

Przejechał do Berlina, Rzymu, Paryża i Chrystyanii, studia literackie. W Danii zapoznał się z językiem duńskim i przetłumaczył dramat Björsona „Laboramus” i Ibsena „Rycerze północy”.

Powróciwszy do kraju poświęcił się zrazu pracy literackiej i mieszkając w Krakowie, redagował wychodzące tu *Życie*. W r. 1900 wstąpił do służby rządowej w biurze prasowym namiestnictwa, po roku został przydzielony do redakcji *Gazety lwowskiej* we Lwowie, w której dotąd pracował, ostatnio na stanowisku referenta teatralnego.

Człowiek wysokiej kultury, głęboko i wszechstronnie wykształcony, ogromnie taktowny i uprzejmy, cieszył się ogólną sympatją. Powołanie go na zastępcę, ale i odpowiedzialne stanowisko w Wiedniu, przyjęto w kole jego znajomych z szczerem zadowoleniem i z serdecznymi życzeniami powodzenia.

Dr. Wysocki ożeniony jest ze znaną śpiewaczką p. Maryą Lange.

Pożar fabryki w Kołomyi.

Pięknie rozwijająca się fabryka papierowych opakowań do soli, założona przed kilku laty w Kołomyi przez p. Miziewiczza, padła w ubiegłym tygodniu ofiarą pożogi, która ją zupełnie zniszczyła, wyrządzając olbrzymie szkody.

Spalenie się tej wielkiej fabryki jest niemałą klęską przemysłu krajowego, bo choć nie można wątpić, iż w najbliższym czasie właściciel ją odbuduje, to przecież przez czas jakiś praca w niej musi być wstrzymana.

Szkoda jest tem większa, że fabryka wspomniana była bardzo duża i urządzona prawdziwie po europejsku. Urządzenie jej, zaopatrzone w najnowszy system maszyny, pochłonęło bardzo wielkie sumy.

Łcha jubileuszu Słowackiego.

(Do ilustracji na str. 4).

Spóźniony cokolwiek ale bardzo serdeczny i pełen powagi był obchód ku czci Juliusza Słowackiego w stulecie jego narodzin, urządony w Ostrowcu w Królestwie polskim.

Kulminacyjnym punktem programu tego obchodu był wieczór artystyczny, przy współudziale kierownika teatrów warszawskich Józefa Kotarbińskiego, który wygłosił szereg utworów Słowackiego, Konopnickiej i Tetmajera. Członkowie towarzystwa „Miłośników sceny” odegrali następnie dwa pierwsze akty „Mazepy”, a wykonanie głównych ról nie pozostawiało nic do życzenia. Widoczne było, iż amatorowie zdawali sobie sprawę z ciążącego na nich obowiązku i pietyzmem dla pięknego utworu chcieli okazać swą cześć autorowi. Sztuka wywarła też na publiczności wielkie wrażenie. Wsłuchiwała się ona z zapartym oddechem w dźwięki przepięknego wiersza Słowackiego.

Urozmaicheniem wieczoru były pieśni polskie, odśpiewane przez „Lutnię” ostrowiecką, którą za sumienne przygotowanie programu i wykonanie doskonale nagrodzono hucznymi oklaskami.

Z obchodu tego zamieszczamy dziś zdjęcie fotograficzne, przedstawiające grupę amatorów, którzy występowali w „Mazepie”.



Wiwisekeya w uniwersytecie paryskim: Przymocowywanie psa do stołu operacyjnego.

Rewizya senatorska.

Senator Neudhardt, który otrzymał najwyższe polecenie dokonania rewizji w całym szeregu instytucji rządowych, przyjechał przed kilku dniami do Warszawy.

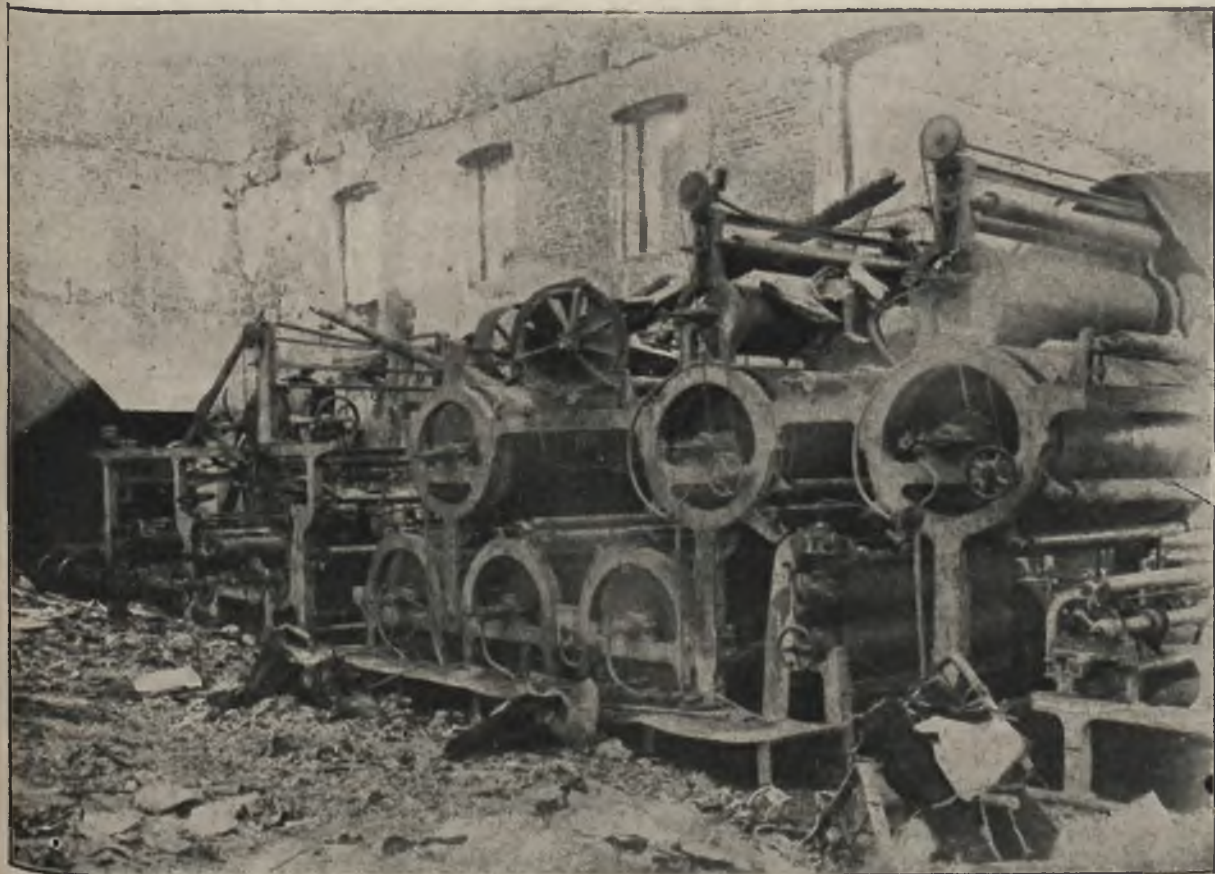
Przyjazd senatora Neudhardta wywołał w warszawskich kołach biurokratycznych niesłychaną wprost panikę: wszystkie kancelarye są pospiesznie przy-



Rewizya senatorska: Senator Neudhardt, przeprowadzający obecnie w Warszawie rewizję instytucji rządowych.

prowadzane do porządku. „Prowadzenie się” władz tutejszych od chwili przyjazdu senatora Neudhardta jest bez zarzutu.

Senatorowi Neudhardtowi towarzyszy kancelarya, złożona z 30 urzędników.



Pożar fabryki w Kołomyi: Wnętrze hali maszynowej po pożarze.